

Łódź Design Festival raz jeszcze

Organizatorzy Łódź Design Festival pierwszą część tegorocznego festiwalu przygotowali pod hasłem „Lepiej” w szczególnych warunkach pandemicznych. W bezpieczny sposób, w przeszklonych pawilonach wystawowych zlokalizowanych w różnych częściach miasta, zaprezentowali najważniejsze projekty – make me!, czyli innowacje, które mogą zmienić świat; must have – najlepsze polskie wdrożenia oraz wystawy komentujące współczesną rzeczywistość.

- Postanowiliśmy przygotować drugą edycję, kontynuując nasze działania skierowane przede wszystkim do łodzian, ale i do wszystkich osób zainteresowanych wybitnym i zmieniającym świat wzornictwem. Druga odsłona ŁDF wraca do prezentacji obiektów w dobrze znanych wnętrzach Art_Inkubatora przy Tymienieckiego 3 – mówi Michał Piernikowski, dyrektor ŁDF, podkreślając, że wie, jak bardzo festiwalowa publiczność stęskniła się za tą przestrzenią: – Dlatego cieszymy się, że zgodnie z obowiązującymi obostrzeniami będziemy mogli zaprosić wszystkich do Centrum Festiwalowego, które wypełnimy najciekawszymi projektami i pracami twórców chcących zmieniać świat na lepsze.

Wszystkie wystawy w ramach „Lepiej 2.0” będą dostępne bezpłatnie. Organizatorzy chcą na nowo rozpocząć cykl opowieści o designie, docierając z nim do jak najszerszej publiczności. Jesienna odsłona festiwalu zapowie przemianę, jakie festiwal będzie przechodził w najbliższych latach. Twórcom ŁDF zależy na tym, żeby przyczynić się do zmiany sposobu, w jaki mówi się o wzornictwie, które powinno bazować na naukowych podstawach i rozwiązywać rzeczywiste problemy w naszym codziennym życiu. Dlatego bardzo ważnym elementem nadchodzących działań będzie specjalne badanie, zrealizowane w celu wypełnienia luki w naukowej diagnozie czasu lockdownu i tego, co zmieniło się w naszym życiu przez fakt zamknięcia w mieszkaniach. Metodologicznie istotne badanie, zatytułowane „Jakość życia w czasie pandemii”, które powstało we współpracy z agencją Question Mark i zaproszonymi ekspertami, miało na celu sprawdzić, co zmieniło się w naszych mieszkaniach oraz sposobie, w jaki z nich korzystamy i jak je postrzegamy.

- Zorientowaliśmy się, że nie tylko aspekt wizualny jest istotny. Bardzo ważne jest to, jak nasze mieszkania pachną czy brzmią, jak się w nich oddycha i czy możemy w ich przestrzeni być aktywni fizycznie. Wyniki badania zaprezentujemy podczas specjalnego bloku konferencyjnego – zapowiada Aleksandra Kietla, rzecznik prasowa ŁDF.

Zmiany, jakie organizatorzy rozpoczynają w tej edycji, mają na celu zwrócenie uwagi, że design to nie tylko ornament i estetyka, ale również rozwiązywanie ważnych problemów i naukowe podstawy związane z każdą dziedziną naszego życia. Wrześniowa odsłona festiwalu to również początek refleksji, którą organizatorzy chcą realizować w trzyletnim rytmie, a zapoczątkowaną dyskusję kontynuować w przyszłości z udziałem publiczności i zaproszonych ekspertów.

Festiwal kieruje swój program do różnych grup wiekowych. Poświęcone polskiemu wzornictwu wystawy historyczne zachęcają, aby zwiedzać je rodzinnie. W ten sposób każdy z widzów będzie mógł z własnej perspektywy odkrywać, jak projektowano na przestrzeni ostatniego wieku. Edukacyjny charakter będzie mieć ekspozycja „Elementarz polskiego designu” Ewy Solarz, prezentująca 100 lat polskiego projektowania poprzez pryzmat 100 obiektów. Wśród nich: meble, szkło czy porcelana, czyli przedmioty powszechnie kojarzone z designem, ale też obiekty mniej oczywiste: kroje liter, logotypy, dziecięce zabawki, lokomotywa, neon, szybowiec, skuter, a nawet Ptasie Mleczko i gumowe kółko Ringo. Wystawa łączy również przeszłość z teraźniejszością, pokazując dorobek polskiego wzornictwa przez osiągnięcia współczesnej polskiej grafiki –

prezentuje 100 dzieł projektantów zinterpretowanych przez 25 znakomitych ilustratorów.

Na drugim biegunie zaprezentowane zostaną nowe rozwiązania, które proponują młodzi projektanci. Organizatorzy chcą dać szansę studentom i wykładowcom na skonfrontowanie ich pomysłów z rynkową i społeczną rzeczywistością. Zmierzą się oni z takimi tematami, jak praca w domu, zieleń w miastach czy wykorzystanie odpadów.

- W rezultacie ich prace będą mogły trafić do szerokiej grupy odbiorców, co w branży wzorniczej jest szczególnie istotne. To jest szansa na to, żeby dostać feedback, spotkać się z inwestorem, wywołać zachwyt u publiczności. Zależy nam na tym, żeby te projekty wyszły z uczelnianych pracowni i żebyśmy rzeczywiście zaczęli o nich rozmawiać w różnych środowiskach. To, w jaki sposób studenci będą się uczyć, co będą projektować, wpłynie na nas wszystkich w przyszłości - zapowiada Piernikowski.

Misją, jaką stawiają przed sobą organizatorzy ŁDF, jest ukazywanie wzornictwa w całym jego bogatym spektrum - od rozwiązań niezbędnych po projekty zachwycające i luksusowe. W tym duchu w maju, wspólnie z Mazda Polska, zaprezentowali wspaniałe obiekty autorstwa Pani Jurek, natomiast we wrześniu zapraszają na wystawę jednego z najlepszych współczesnych projektantów, polskiego „star designera” Oskara Zięty. To artysta, którego prace są wielowymiarowe i odpowiadające na zróżnicowane wyzwania współczesności. Wystawa „INFLATALES. Stalowe opowieści Oskara Zięty” jest przykładem myślenia o projektowaniu w sposób odpowiedzialny, cyrkularny. Stal i aluminium wykorzystane przez Zięty to materiały, które mogą być wielokrotnie przetwarzane. Projekty należące do ekspozycji wzbudzają zachwyt swoją unikalnością, stają się obiektami fascynacji i pożądania. Wśród nich znajdzie się m.in. najlżejsze ekologiczne krzesło świata, czyli Ultraleggera. To zapowiedź jednej z najbardziej atrakcyjnych wizualnie wystaw na ŁDF w ostatnich latach.

Ten sposób opowiadania o przedmiotach, które nas otaczają, będzie towarzyszył również wystawie „Przedmioty domowe. Rzeczy w życiu człowieka”, przygotowanej przez Aleksandrę Koperdę z Hygge Blog. Czym jest przedmiot w codziennym świecie człowieka? Jak nadajemy mu wartość, dzięki której żyje? Zbiór przedmiotów codziennego użytku, wybranych przez 15 bohaterów książki „Odwiedziny. Rozmowy o dizajnie”, to 35 eksponatów funkcjonujących w domowym kontekście, mających zarówno subiektywną, jak i obiektywną wartość. Każdy z przedmiotów ma swoje znaczenie, inaczej widziane przez właścicieli i przez historyków designu, których perspektywy łączy ta wystawa.

Pod hasłem „100%LoveOriginal” Stowarzyszenie #loveOriginal zaprezentuje na swojej wystawie wybór przedmiotów stworzonych przez artystów i designerów. Przekazują w nich oni swoją osobowość i talent, wyrażają siebie, tworzą własne trendy, czerpią z tradycji i delektują się materiałami, pisząc historię wzornictwa użytkowego. W ten sposób Stowarzyszenie #loveOriginal chce po raz kolejny zaapelować do polskiego konsumenta o wybieranie oryginalnych produktów, a zarazem bojkot wnątrarskich podróbek.

- Naszą misją jest propagowanie etycznych zachowań konsumenckich. Tylko one tworzą podstawę swobodnej, twórczej pracy projektantów, sprzyjają rozwojowi kultury materialnej i pielęgnowaniu dziedzictwa - przekonuje Berenike Milkowska-Milbrodt ze Stowarzyszenia #loveOriginal.

Organizatorzy szykują na wrzesień jeszcze wiele atrakcji - to m.in. specjalna, autorska selekcja ŁDF prezentująca producentów z Polski, przygotowana przez czołowe polskie projektantki kolekcja dywanów Agnelli, zanurzona w tkance miejskiej wystawa fotograficzna „Mesydź” Dawida Furkota czy premiera wyjątkowego, łódzkiego słuchowiska dla dzieci. Żeby być na bieżąco z programem drugiej, wyjątkowej edycji ŁDF, warto śledzić stronę lodzdesign.com oraz profile festiwalu w

mediach społecznościowych.

materiały prasowe

lodzdesign.com

makeme.lodzdesign.com

musthave.lodzdesign.com